

## Wanda Werwińska

W znakomitej kolekcji gwiazd przedwojennego Teatru Wielkiego w Warszawie, szczególnym blaskiem lśnił talent Wandy Werwińskiej- wspaniałej śpiewaczki, obdarzonej pięknym głosem, niepowtarzalną osobowością, ogromnym talentem aktorskim i ognistym temperamentem. Werwińska, panna ze szlacheckiego dworku na Ukrainie, śpiewała od najmłodszych lat. Na jednym z szkolnych koncertów w Warszawie usłyszał ją młodziutki dyrygent Artur Rodziński i skierował do sławnej primadonny Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. Po roku nauki Werwińska zadebiutowała na scenie Teatru Wielkiego (1923) jako Amneris w *Aidzie*, u boku swej mistrzyni, która śpiewała partię tytułową. Sukces był ogromny.

Wydarzeniem były także następne role, a wśród nich *Carmen*, która stała się największą kreacją śpiewaczki. W tej roli Werwińska przemieniła się w demoniczną heroinę, wspaniale tańczyła i grała na kastanietach. Sztuki tej nauczyła ją słynna hiszpańska tancerka La Argentina. Po



Wanda Werwińska jako Carmen



Wanda Wermińska jako Tosca

kilku latach wykonywania repertuaru mezzosopranowego, artystka przestawiła swój głos i z powodzeniem rozpoczęła śpiewanie ról sopranowych: odnosiła sukcesy w *Aidzie*, *Trubadurze*, *Balu maskowym*, *Don Carlosie*, *Fideliu*, *Weselu Figara*, *Dziewczynie z Zachodu*, w *Andrea Chenier* a także w *Lohengrinie*, *Tannhauserze*, *Walkirii* i *Halce*. Ponad 40 ról sopranowych i mezzosopranowych. W 1929 roku, z chwilą odejścia z Teatru Wielkiego dyrektora Emila Młynarskiego, Wanda Werwińska wyjechała za granicę. Jej artystyczne tournees wiodły przez sceny i estrady Wiednia, Berlina, Bukaresztu, Pragi, Rygi, Sztokholmu, Kopenhagi, Mediolanu, Rzymu, Wenecji, Madrytu, Aleksandrii... W Budapeszcie śpiewała przedstawienia *Fausta* z Fiodorem Szaliapinem, który zaprosił ją do wspólnych występów w *Borysie Godunowie*, w kilku teatrach Europy.

Podczas II wojny światowej artystka przebywała w Ameryce Południowej, gdzie zaangażowana została do włoskiego zespołu operowego objeżdżającego największe teatry Argentyny (Teatro Colon), Brazylii, Chile i Meksyku. Przedstawienia z jej udziałem dyrygowali: Bruno Walter, Fitz Busch, Wilhelm Furtwaengler, a zespół solistów tworzyli: Kristen Flagstadt, Maria Caniglia, Fedora Barbieri, Beniamino Gigli, Lili Pons i Mario del Monaco, który u boku Werwińskiej po raz pierwszy śpiewał przedstawienie *Toski*

W 1947 roku Wanda Werwińska powróciła do Polski. Występowała w Operze Warszawskiej i na estradach koncertowych. Z sukcesem zajmowała się też pracą pedagogiczną. Występowała w telewizji i w filmie. Do ostatniej chwili była aktywna artystycznie, otaczała opieką młodzież, była dobrym duchem i powszechnie szanowaną „matką opery polskiej“.



© Bogusław Kaczyński  
biuro@casa-grande.pl